

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ. NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY. KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020 Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81 a REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92. Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., 1/2 — str. 175 zł., — 1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł., — 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str. 60 zł., — 1/4 str. 30 zł.</p>
--	--	---

Redaktor — Franciszek Grela

ROK XX.

WARSZAWA, 24 KWIETNIA 1938 r.

nr 17

TREŚĆ nr 17. Egzekucja podatków — *W. Weber*. Doręczanie pism urzędowych przez gminy — *Jan Kościółek*. Zagadnienie amortyzacji w przedsiębiorstwach samorządowych — *S. W.* Chłopska działalność samorządowa w świetle pamiętników — *M.* Co piszą inni: O przedsiębiorstwach komunalnych — *A.* O zadaniach administracji publicznej — *A.* Ze Związku Powiatów R. P. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Komunikaty.

Egzekucja podatków

(Artykuł dyskusyjny).

Przejęcie egzekucji podatków przez władze skarbowe wywołało uzasadnione niezadowolenie samorządu terytorialnego. „Zła krew“, która wytworzyła się na tym tle trzy lata temu, bynajmniej nie rozeszła się po kościach. Stanowisko bowiem samorządu terytorialnego w danej sprawie pozostaje nadal nieprzejednanym i nic nie wskazuje na to, aby mogło ulec radykalnej zmianie.

Początkowe zarzuty pod adresem władz skarbowych miały duży ciężar gatunkowy i mocne oparcie w smutnej rzeczywistości, która licznymi głosami działaczy samorządowych domagała się gwałtownie przywrócenia „status quo ante“.

Zarzucono więc władzom skarbowym przede wszystkim biurokratyczną megalomanię. Wskazywano na to, że sekwestраторы urzędów skarbowych świadomie unikają kontaktu z zarządami gminnymi, uważając te ostatnie za coś niższego i bezużytecznego oraz jawnie je lekceważą. W następstwie, pozbawieni informacji źródłowych, prowadzą egzekucje na chybił - trafił i dlatego właśnie nie trafiają w opornego płatnika, krzywdząc ludzi uczciwych i biednych. Oporny natomiast i częstokroć zamożny płatnik kpi sobie z władzy skarbowej. Sporządzane przez sekwestраторów urzędów skarbowych protokoły nieściągalności potwierdzają niezbieżnie fakt niedostatecznej znajomości istotnego stanu zamożności płatnika, którą mógł by dać jedynie kontakt sekwestratora z zarządem gminy.

Wysuwano dalej szereg zaczerpniętych z praktyki podatkowej zarzutów świadczących o tym, że w urzędach skarbowych w związku z przejęciem od samorządu terytorialnego egzekucji podatków powstał chaos organizacyjny, który łącznie z biurokra-

tycznym podejściem do spraw podatkowych naraża płatników na niepotrzebne straty, wywołując wrogi stosunek ludności do władz skarbowych.

Jako na najwięcej rozpowszechnione zjawisko wskazywano na podwójne ściąganie podatków. Urzędy skarbowe sporządzają częstokroć nakazy egzekucyjne na podatki już spłacone wzgl. wyegzekwowane, mimo zawiadomienia o tym przez organa samorządowe. Sekwestраторы, z zasady nie respektując kwitów zarządów gminnych, którymi płatnicy usiłują udowodnić uiszczenie podatku, dokonują bezpodstawnej egzekucji.

Stosunek sekwestраторów do płatników jest wybitnie nieprzychylny. Nie udzielając płatnikom żadnych wyjaśnień, odmawiają przyjmowania częściowych wpłat i skwapliwie dokonują niepotrzebnych zajęć inwentarza rolnego. Doręczając przygotowane zawnazasu upomnienia, mimo natychmiastowego, a czasami nawet uprzedniego uiszczenia podatku, pobierają koszty upomnienia i egzekucji.

Mimo wykazania w zarządzeniach egzekucyjnych terminu płatności oraz dokładnej kwoty odsetek za zwłokę, sekwestраторы urzędów skarbowych obliczają te ostatnie zupełnie dowolnie na niekorzyść płatnika.

Bardzo często sekwestраторы urzędów skarbowych posługują się jako świadkami przy czynnościach urzędowych różnymi mętami społecznymi, które robią majątki na nieszczęściu rolnika.

Zdarzają się wypadki niepotrzebnego żądania asystencji policyjnej i brutalnego, obraźliwego traktowania płatników przez sekwestраторów urzędów skarbowych.

Takie mniej lub więcej namiętne zarzuty pod

adresem władz skarbowych były na porządku dziennym po wejściu w życie rozporządzenia o przejęciu egzekucji podatków przez wspomniane władze.

Od tego czasu wiele się zmieniło. Nadużycia sekwestratorów stały się stosunkowo rzadkim zjawiskiem, biurokratyczne nonsensy przepisów egzekucyjnych zostały usunięte i uczciwy płatnik — zabezpieczony przed złośliwą dowolnością organów skarbowych.

Mimo to „zła krew“ istnieje w dalszym ciągu. Samorząd terytorialny zaprzestał, wprowadzić, podnoszenia zarzutów egzekucyjnych, nie pozbył się jednak podejrzliwości w stosunku do władz skarbowych, które jeszcze obecnie skłonny jest oskarżać, że gros zainkasowanych pieniędzy zaliczają na poczet podatków państwowych ze szkodą dla interesu samorządu.

Pozostawiając na uboczu zarzuty „emocjonalne“, które zawsze będą istniały, stwierdzić należy bezstronnie, że obecny system egzekucji podatków samorządowi nie dogadza. Tego wyrazem jest powszechność żądania przywrócenia samorządowi terytorialnemu egzekucji podatków samorządowych.

Czy uwzględnienie tego postulatu samorządowe go zmieni postać rzeczy? Wątpię bardzo, albowiem nie jestem zwolennikiem dotychczasowego systemu egzekucji podatków i od samorządu pod tym względem spodziewam się nie więcej, niż od władz skarbowych.

Siedmioletnie doświadczenie na terenie dwóch powiatów przekonało mnie niezbitnie, że momentem decydującym w danym wypadku jest nie egzekucja, lecz pobór podatków. Obowiązkowy i pilny poborca wskórać może więcej, niż najenergiczniejszy sekwestrator. Trzeba bowiem przyjąć pod uwagę psychikę płatnika, który na całym świecie jest jednakowy. Żaden płatnik — inteligent, czy prostak, biedak, czy milioner, rolnik, czy przemysłowiec — nie grzeszy nadmiarem zapału płatniczego. Płatników, którzy bez przypomnienia uiszczają podatki w ustawowym terminie, jest ilość znikoma. Większość płatników wymaga stałego, systematycznego przypominania obowiązku terminowego płacenia podatku. Zarzut pod adresem władzy podatkowej „dlaczego mi nie przypomniano, że czas płacić podatek“ ze strony płatnika, który otrzymał w terminie nakaz płatniczy, jest w praktyce bardzo częsty. Szczególnie na wsi — pod adresem sołtysa.

Jakkolwiek przypominanie to może być bardzo uciążliwym, to jednak jest jedynym skutecznym sposobem zapewnienia regularnego wpływu podatków.

Płatnik, którego stale „niepokoi“ sołtys wzg. specjalny poborca uiszcza zazwyczaj podatek dobrowolnie, oszczędzając tym władzy podatkowej kłopotów egzekucyjnych, a sobie niepotrzebnych wydatków.

Zagadnienie więc egzekucji podatków jest raczej zagadnieniem należytego zorganizowania dobrowolnej ich wpłaty. Płatnik nasz odzwyczaił się od terminowego uiszczania podatków. Stałym, systematycznym przypominaniem obowiązku podatkowego można z każdego, za małymi wyjątkami, zrobić dobrego płatnika.

System zasadniczy dobrowolnej wpłaty podatków należy uzupełnić celową egzekucją w odniesieniu do opornych jednostek. Egzekucja w tych nielicznych wypadkach musi być szybka i bezwzględna.

W czyich rękach powinna się ona znajdować? Stożę na stanowisku, że zarówno egzekucja władz skarbowych, jak i samorządu terytorialnego nie zdały egzaminu życiowego.

Egzekucja podatków przez władze skarbowe mająca charakter płytkiej akcji masowej nie osiąga celu z wielu powodów, między innymi z powodu niedostatecznej ilości sekwestratorów. Wnioski egzekucyjne organów samorządu terytorialnego miesiącami leżą bez ruchu w urzędach skarbowych, których kierownicy są jednakowo bezradni zarówno wobec oszczędzającej na etatach osobowych swej władzy zwierzchniej, jak i wobec rozgniewanego na ich bezczynność samorządu terytorialnego.

Jest to błędne koło w całym tego słowa znaczeniu, z którego wyjściem bynajmniej nie jest przywrócenie samorządowi terytorialnemu egzekucji podatków. Albowiem co by to dało w praktyce? Tylko zwiększenie ilości sekwestratorów z równoczesnym wzrostem bezplanowej i mało skutecznej egzekucji masowej ze wszystkimi jej dotychczasowymi „kwiatkami“, na które już było i w dalszym ciągu jest tyle słusznych narzekań.

Nie, nie tędy prowadzi droga. Z systemem masowej egzekucji czas już najwyższy skończyć raz na zawsze. Znienawidzeni zarówno przez wieś, jak i przez miasto sekwestratorzy powinni przestać istnieć. Miejsce ich powinni zająć poborcy podatkowi utrzymywani przez Skarb Państwa dla podatków państwowych i przez samorząd terytorialny — dla podatków samorządowych.

Zadaniem poborców podatkowych powinno być inkasowanie podatków bezpośrednio od płatników i zbieranie za pomocą organów samorządu terytorialnego informacji źródłowych o niesumiennych płatnikach.

W odniesieniu do tych ostatnich powinien być stosowany system indywidualnej egzekucji wzmocnionej odpowiedzialnością sądową na złośliwe uchylanie się od płacenia podatków.

Egzekucja podatków zarówno państwowych, jak i samorządowych mogła by być z powodzeniem prowadzona przez komorników sądowych, których etaty osobowe wymagały by w związku z tym nieznacznego tylko zwiększenia. Wydatki stąd wynikające musieli by pokryć niesumienni płatnicy, uiszczając oprócz procentów za zwłokę i kosztów egzekucji jeszcze karę pieniężną nakładaną wyrokiem sądowym w trybie uproszczonym.

System dobrowolnej wpłaty podatków uzupełniony systemem indywidualnej egzekucji z odpowiedzialnością sądowo - karną za złośliwe uchylanie się od obowiązku podatkowego, powinien dać już w najkrótszym czasie po jego zastosowaniu dodatnie pod każdym względem wyniki — zarówno finansowe, jak i moralne.

W. Weber.

Doręczanie pism urzędowych przez gminy

Doręczanie pism urzędowych należy do czynności zarządów gminnych z tak zwanego zakresu poruczonego. Aparat gminny wyręcza dotychczas pocztę w akcji doręczania nawet w tych przypadkach, gdy doręczenie za pośrednictwem administracji pocztowej było w zasadzie możliwe.

Stan ten opiera się na obowiązujących w tym względzie przepisach ustawodawczych, które pozwalały władzom i urzędom na dowolny wybór sposobu doręczenia pism urzędowych. Dany urząd administracji państwowej decydował dotychczas według swego uznania, czy doręczenie ma przeprowadzić za pomocą swego organu (woźnego), czy przez pocztę, czy też za pośrednictwem zarządu gminnego.

Obowiązek doręczania pism urzędowych przez organa gminne wypływa na ogół z trojakich przepisów, pozwalających na podział doręczeń w gminach na trzy rodzaje: administracyjne, skarbowe i sądowe.

Pierwszy z nich oparty jest na postanowieniach art. 23 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. Ust. Nr. 36, poz. 341). Artykuł ten w pierwotnym brzmieniu, obowiązującym do dnia 1 kwietnia 1938 r. wskazywał, że władze administracyjne doręczają wezwania i inne pisma urzędowe bądź bezpośrednio w urzędzie, bądź poza nim, przy tym bądź przez własnych funkcjonariuszów, bądź przez pocztę, bądź przez inne organa władzy, lub wreszcie przez urzędy gminne.

Który ze sposobów doręczania miał być wybrany, decydowała władza, wysyłająca według swego uznania, kierując się jedynie ogólnymi względami: celowości, szybkości, prostoty i zaoszczędzenia kosztów. Zarząd gminy w takich warunkach prawnych nie mógł odmówić doręczenia nadesłanego doń pisma urzędowego, otrzymanego od władzy administracyjnej nawet w tych przypadkach, gdy w danej miejscowości urządzone jest doręczanie za pomocą organów pocztowych.

Wprawdzie z tekstu wspomnianego art. 23 wynikało, że o doręczaniu za pomocą gmin jest mowa na końcu, co niektórzy próbowali interpretować w tym kierunku, że gmina przed doręczeniem otrzymanej przesyłki urzędowej miała prawo żądać od władzy zastosowania w pierw innych sposobów doręczenia i że władze administracyjne są skrupowane w ich wyborze. Kwestię tę wyjaśnił Najw. Trybunał Administracyjny, ustalając w wyroku z dnia 30 kwietnia 1931 r. (L. rej. 3137/29), że władza administracyjna nie jest obowiązana do kolejnego stosowania sposobów doręczenia pism urzędowych, wymienionych w art. 23 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnym.

Na podobnych zasadach opierało się dotychczas doręczanie pism administracji skarbowej. Obowiązek doręczania za pomocą gmin wynika z art. 147 ordynacji podatkowej (Dz. Ust. Nr 14 z 1936 r., poz. 134). Zawierał on postanowienie, że doręczenia wszelkich pism skarbowych uskutecznią się przez organa władz skarbowych, przez pocztę lub przez zarządy gmin.

Stosunkowo najwłaściwiej i najkorzystniej dla zarządów gmin przedstawiają się dotychczas przepisy, dotyczące doręczeń pism sądowych. Na mocy art. 143 kodeksu postępowania cywilnego sąd dokonuje doręczeń przez woźnych, komorników lub pocztę; w miejscowościach zaś, w których nie jest wprowadzone stałe doręczanie korespondencji pocztowej — także przez organa gminne.

Analogiczne brzmienie posiada art. 198 kodeksu postępowania karnego. Z obu tych artykułów wynika, że organa gminne mogą być używane do doręczeń pism sądowych tylko wyjątkowo, tj. wówczas, gdy zwykle sposoby doręczeń za pomocą poczty są niemożliwe. Nadto z przepisów tych wypływa wniosek, że w tych miejscowościach, w których doręczenie pocztowe za pomocą listonoszy pocztowych jest zapewnione, zarządy gmin nie są obowiązane doręczać pism sądowych.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 września 1933 r. o doręczaniu pism sądowych przez organa gminne w postępowaniu cywilnym i karnym (Dz. Ust. Nr 76, poz. 549) rozwija szczegółowo omawianą kwestię.

Stan ten powodował, że przez zarządy gminne przepływała corocznie ogromna ilość pism, celem doręczenia, absorbując wydatnie tak aparat biurowy gminny, jak i inne jej organa (woźni i sołtysi). Kwestia doręczeń za pomocą gmin była niejednokrotnie przedmiotem rozważań czynników, rozpatrujących zagadnienie odciążenia gmin.

Znacznym krokiem naprzód w akcji odciążenia gmin są postanowienia, zawarte w ustawie z dnia 11 stycznia 1938 r. o doręczaniu pism urzędowych przez gminy (Dz. Ust. Nr 3, poz. 16), której moc obowiązująca zaczyna się od 1 kwietnia 1938 r.

Ustawa ta:

1) wprowadza jednolite zasady dla wszystkich rodzajów doręczeń (administracyjne, skarbowe i sądowe);

2) zmienia dotychczasowe przepisy o doręczaniu z rozp. o postępowaniu administracyjnym i ordynacji podatkowej i wprowadza regulę, że doręczania pism urzędowych władz i instytucji prawa publicznego mają być uskuteczniane zasadniczo przez pocztę lub funkcjonariuszów tych władz i instytucji;

3) doręczanie za pośrednictwem gmin zostało ograniczone do przypadków: a) określonych wyraźnie przez akt ustawodawczy (ustawa, dekret, rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej), b) jeżeli pismo adresowane jest do miejscowości, w których nie ma zorganizowanej pocztowej służby doręczeń.

Wspomniana ustawa w treści swej dostosowana została do dotychczas obowiązujących przepisów kodeksów postępowania cywilnego i karnego.

Postanowienie art. 1 tejsz ustawy, określającego w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, że gminy są obowiązane do doręczania pism urzędowych jedynie w przypadkach przez akt ustawodawczy wyraźnie określony — wyjaśnia dotychczasowe wątpliwości, co do tego, które władze i instytucje są

uprawnione do żądania od gmin uskutecznienia przesyłanych im pism. Od wejścia w życie wspomnianej ustawy tylko te władze i instytucje mogą się posłkować gminami, co do których istnieje obowiązujące postanowienie, wyrażone w ustawie, rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej lub dekreście Prezydenta Rzeczypospolitej, przewidujące tego rodzaju uprawnienia.

W dotychczasowej praktyce poruszono pytanie, czy zarząd gminy obowiązany jest doręczać pisma urzędowe nadleśnictw państwowych. Jeżeli nadleśnictwo występuje w charakterze organu administracji publicznej, wówczas żądanie doręczenia za pomocą gminy było uzasadnione; natomiast ilekroć nadleśnictwo działało w charakterze prywatnoprawnym jako przedsiębiorca, gmina nie była obowiązana do wykonywania wspomnianych czynności. Odróżnienie obu rodzajów charakteru nadleśnictw nastręcza pewne trudności zwłaszcza dla gmin, które zwykle nie posiadają możliwości rozeznania rodzaju poszczególnych pism administracji lasów państwowych. Wobec braku wyraźnych instrukcyj co do doręczenia pism administracji lasów państwowych przez zarządy gmin pożądane jest autorytatywne wyjaśnienie tej kwestii.

Z tych samych względów Polskie Koleje Państwowe — jako przedsiębiorstwo państwowe — nie posiadają uprawnień do żądania doręczenia pism za pomocą organów gminnych.

Gmina nie ma obowiązku doręczenia również pism urzędowych gmin wyznaniowych żydowskich. Doręczenie tych pism może odbywać się za zgodą gmin i na warunkach, ustalonych w drodze obopólnego porozumienia.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że zasadniczo przepisy o utworzeniu Państwowego Banku Rolnego nie przewidują obowiązku gmin doręczenia jego wezwań i zawiadomień.

Postanowienia o doręczeniu, zawarte w rozp. o postępowaniu administracyjnym, nie mają zastosowania do doręczeń decyzji Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych (wyrok N. T. A. z 16.V. 1934 r. L. rej. 8475/32).

W naszym ustawodawstwie administracyjnym znajdujemy tu i ówdzie przepisy, wspominające o doręczaniu pism urzędowych przez gminy. Np. art. 33 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 24.VI.1927 r. o zagospodarowaniu lasów, niestanowiących własności Państwa (Dz. Ust. 57, poz. 504), zawiera przepis, że doręczenia i wezwania osób interesowanych w sprawach lasów, obciążonych służebnościami, mogą być uskuteczniane przez zawiadomienie na piśmie zarządu gminy, właściwej dla miejsca ich zamieszka-

nia, który treść otrzymanego zawiadomienia lub wezwania podaje do wiadomości tych osób w sposób przyjęty w danej miejscowości.

Doręczanie pism skarbowych za pomocą gmin przewidziane jest art. 147 ordynacji podatkowej (Dz. Ust. 14 z 1936 r., poz. 134), który w pierwotnym brzmieniu zawierał postanowienie, iż doręczenia wszelkich pism skarbowych uskutecznią się przez organa władz skarbowych przez pocztę, lub przez zarządy gminne. Zatem również co do pism władz skarbowych przyjęto zasadę dowolności wyboru organów doręczających.

W myśl art. 108 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 r. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (Dz. Ust. 94, poz. 806) przepisy kodeksu postępowania cywilnego w sprawie doręczeń mają odpowiednie zastosowanie również w postępowaniu przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym. Na mocy art. 6 § 3 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r. prawo o sądach pracy (Dz. Ust. 95, poz. 854) pisma sądów pracy doręcza się na zasadach, dotyczących sądów grodzkich.

Pisma prokuratorów w sprawach karnych oraz pisma komorników w sądowym postępowaniu egzekucyjnym traktuje się na równi z pismami sądowymi (§ 4 rozp. Min. Sprawiedliwości z 30 września 1933 r. — Dz. Ust. 76, poz. 549). Komornicy zatem mają prawo żądania od gmin w związku z przeprowadzaną przez nich egzekucją sądową, doręczenia ich pism urzędowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło (pismo okólne z dnia 14.VII.1935 r. — Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 24, poz. 139) pytanie, czy gminy są obowiązane do doręczenia pism urzędowych pisarzy hipotecznych. Pisarz hipoteczny, wchodząc w skład zwierzchności hipotecznej (wydziału hipotecznego) jest członkiem sądu, równocześnie zaś wykonawcą zleceń tejże zwierzchności hipotecznej. Dlatego pisma urzędowe pisarza hipotecznego powinny być uważane za pisma sądowe i powinny być doręczane w taki sam sposób, jak wszystkie inne pisma sądowe.

Chociaż więc rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 września 1933 r. o doręczaniu pism sądowych przez organa gminne w postępowaniu cywilnym i karnym (Dz. Ust. Nr 76, poz. 549) nie wspomina wyraźnie o doręczaniu pism pisarza hipotecznego, należy w myśl powyższego uważać je za pisma sądowe, pisarz hipoteczny jest uprawniony na mocy § 1 wyżej przytoczonego rozporządzenia doręczać pisma urzędowe bezpośrednio przez organa gminne.

Jan Kościółek.

Zagadnienie amortyzacji w przedsiębiorstwach samorządowych

(Artykuł dyskusyjny).

Obowiązujące przepisy nie mówią w tej sprawie nic, albo prawie nic: przepisy budżetowe i kasoworachunkowe odsyłają zgodnie do przyszłych norm

specjalnych, ustawa o finansach komunalnych ustala w art. 28 dyrektywę, że dochody z przedsiębiorstw winny pokrywać m. in. „oprocentowanie

i amortyzację kapitału zakładowego". Praktyka układa się w większości wypadków w ten sposób, że w wydatkach budżetu zwyczajnego zamieszcza się kwoty na amortyzację, używając je w przeważającej części w taki czy inny sposób do obrotu przedsiębiorstwa, tak, że w razie potrzeby kapitalnej odbudowy przedsiębiorstwa niema dostatecznych płynnych rezerw na jej finansowe pokrycie.

Szukając wytycznych dla praktycznego uregulowania tego zagadnienia, rozważę na wstępie znaczenie wspomnianego przepisu ustawy o finansach komunalnych. Wydaje mi się, że nie ma on nic wspólnego z kwestią amortyzacji urządzeń przedsiębiorstwa w znaczeniu, przyjętym powszechnie w przemyśle. Przepis ten daje jedynie wskazówkę co do minimalnych rozmiarów nadwyżek brutto w przedsiębiorstwach (a więc co do polityki cen) ustalając, że nadwyżki te winny wystarczać m. in. na to, by kapitał włożony w przedsiębiorstwo został po pewnym czasie wycofany wraz z oprocentowaniem i to po takim najwyżej czasie, w ciągu którego urządzenie zmniejszając swoją wartość do 0, bo inaczej amortyzacja kapitału byłaby niepełna. Przepis ten nie ustala granicy czasu, a zatem nie ma przeszkód, by kapitał zainwestowany został wycofany w okresie krótszym niż nastąpi zmniejszenie wartości urządzeń do 0. Przepis ten ma zatem na myśli co innego niż zmniejszenie wskutek zużycia wartości urządzeń przedsiębiorstwa. Z przepisu tego wyprowadzićby można tylko wniosek, że należy w przelewach do budżetu administracyjnego wykazywać oddzielnie część nadwyżki brutto, stanowiącą zwrot kapitału (z oprocentowaniem) a oddzielnie czystą nadwyżkę.

Czy słuszną jest praktyka amortyzowania urządzeń przedsiębiorstwa przez przewidywanie w wydatkach budżetowych odpowiednich odpisów? — Sądzę, że nie jest słuszną a to z następujących powodów. Przede wszystkim przy takiej praktyce część dochodów budżetowych, a więc dochodów gotówkowych pokrywa niegotówkowy fakt (a więc i niebudżetowy, a tylko majątkowy) zmniejszenia się wartości urządzeń wskutek ich eksploatacji. Amortyzacja w pojęciu przyjętym w przemyśle polega na urealnianiu pozycji stanu czynnego bilansu, obejmujących części składowe majątku ulegające zużyciu wskutek eksploatacji — przez zmniejszenie wartości bilansowej tych składników o teoretyczny odsetek, mający odpowiadać w przybliżeniu faktycznemu przeciętnemu zużyciu wskutek eksploatacji. Operacja taka nie powinna przechodzić przez budżet, tak jak nie powinno przechodzić przez budżet zmniejszenie lub zwiększenie wartości obiektu wskutek zmiany cen rynkowych, lub np. strata spowodowana przez pożar (przejdzie natomiast przez budżet premia ubezpieczeniowa i odbudowanie z niej urządzenia). W ogóle należy przyjąć zasadę, że przez budżet przechodzą tylko takie wypadki zwiększenia czy zmniejszenia majątku, które realizowane są w gotówce (np. umorzenia zadłużeń czynne lub bierne). Przecież jeżeli wyobrazimy sobie przedsiębiorstwo, z natury którego wynika dawanie nadwyżek dopiero np. po 5 latach, to z tego nie wynika by nie amortyzowały się w tym czasie urządzenia. Przedsiębiorstwo urządzone a nie uruchomione nie będzie miało

w ogóle budżetu a jednak jeżeli chodzi np. o budynki będzie się amortyzowało poza budżetem. Nie ma zatem bezpośredniego związku między amortyzacją a budżetem — amortyzacja jest zjawiskiem pozabudżetowym.

Pozostaje kwestia księgowania amortyzacji po za budżetem, a właściwie wyboru między dwoma przyjętymi systemami: a) redukowanie wartości bilansowej urządzeń bezpośrednio przez rachunek strat i zysków i b) przeprowadzanie tej redukcji przez tworzenie funduszu amortyzacyjnego. Sprawa wyboru między tymi systemami nie posiada według mnie większego znaczenia — druga alternatywa rozbudowując wprawdzie ogólną sumę bilansową, daje jednak pełniejszy obraz rzeczywistości, utrzymując w ewidencji początkową wartość urządzeń przedsiębiorstwa. Z chwilą gdy fundusz amortyzacyjny dorówna wartości początkowej urządzenia, należało by wówczas dokonywać szacunku urządzeń istniejących i ustalić dla nich nowe normy amortyzacyjne. Na tym wyzerpuje się wg mnie zagadnienie amortyzacji.

Na początku niniejszych uwag wspomniałem jednak o zużywaniu sum amortyzacyjnych do obrotu przedsiębiorstwa i o wypadkach, kiedy w razie potrzeby odbudowy urządzeń, brak płynnych środków na jej pokrycie. Zagadnienie to dotyczy funduszy renowacyjnych, które powinny być zamieszczane w wydatkach budżetu zwyczajnego i pokrywane z dochodów budżetowych (gotówkowych). Fundusze te jednak nie powinny być lokowane w obrocie przedsiębiorstwa a gromadzone na specjalnym rachunku bankowym. Jeżeli chodzi o renowację urządzeń które z charakteru swego nadają się do względnie systematycznego stopniowego odnawiania — należałoby preliminarować w corocznym budżecie faktyczny koszt tej renowacji. Przy urządzeniach, które z natury rzeczy muszą być odnawiane jednorazowo musiałyby być lokowany fundusz na koncie bankowym z wykluczeniem lokowania go w bieżącym obrocie. Stawki procentowe odpisów na fundusz renowacyjny winnyby odpowiadać stawkom amortyzacyjnym, a ewentualne większe remonty, przedłużające egzystencję urządzenia, mogłyby być pokrywane przez częściowe zużycie funduszu renowacyjnego. Pożądanym byłoby ustalenie twardej ew. ustawowej zasady, że w ten sposób nie można zużyć ponad np. 50% pierwotnej wartości urządzenia. Zaostrzenie magazynu w materiały np. do normalnej rozbudowy czy bieżącego remontu winno być dokonywane z budżetu zwyczajnego a nie z funduszu renowacyjnego lub amortyzacyjnego.

W wypadku dojścia funduszu renowacyjnego do wysokości pierwotnej wartości urządzenia, byłoby aktualne ustalenie techniczno - gospodarczego programu dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa, z tym, że w razie gdy zamierzenia te wymagałyby większego niż dotychczasowy nakładu pieniężnego — fundusz gromadzonoby nadal, w przeciwnym wypadku gromadzenie to mogłoby być na mocy specjalnej uchwały organu stanowiącego zaniechane.

Przy przyjęciu tych założeń zagadnienie kredytów inwestycyjnych w przedsiębiorstwach samorządowych, sprowadziłoby się do inwestycji nowych,

oraz do zasadniczej rozbudowy istniejących, wreszcie do uzupełnienia płynnych funduszy renowacyjnych.

Powracając jeszcze na zakończenie na chwilę do zagadnienia amortyzacji, zaznaczę że w takiej — jak w niniejszych uwagach, — formie winna ona

być stosowana również w innych składnikach majątku komunalnego (budynki i urządzenia wszelkiego rodzaju zakładów, oraz o charakterze administracyjnym).

S. W.

Chłopska działalność samorządowa w świetle pamiętników

W „Rocznikach Socjologii Wsi“, t. II z 1937 r. (założonych i prowadzonych przez ś. p. prof. Wł. Grabskiego) ukazała się praca dr. Wiktora Bronikowskiego pt. „Chłopska działalność samorządowa w świetle życiorysów“. Praca ta oparta została na materiałach życiorysowych, które zostały nadesłane na konkurs na życiorys społecznego działacza wiejskiego w r. 1935/36, ogłoszony przez Instytut Socjologii Wsi S. G. G. W. Badaniem objęto 353 życiorysy. Pierwsze tego rodzaju badanie zasługuje, by z wynikami jego zapoznało się szersze grono, niż to, jakie może się znajdować w zasięgu czasopisma naukowego, jakim są „Roczniki“.

Na 353 życiorysów działaczy udział w pracach samorządu zaznaczono w 122 życiorysach (35%). Największe względnie zainteresowanie sprawami samorządowymi wykazały woj. południowe, następnie b. Kongresówka, woj. wschodnie i zachodnie.

W 81% życiorysy nadesłane były przez rolników, niemal wyłącznie drobnych. Reszta, to pracownicy samorządowi, nauczyciele, rzemieślnicy, robotnicy itp. Przeważają radni gminni, potem idą sołtysi, wójtowie, podwójci, radni gromadzcy, znaczny odsetek należał do rad powiatowych.

Wstępnym pytaniem jest ustosunkowanie do instytucji samorządu, do jego idei i aktualnego ustroju. Pod tym względem życiorysy nie dostarczają zbyt obfitego materiału; wypowiedzi na temat zasadniczy są nieliczne i na ogół — jak można sądzić z cytata i omówień dr. Bronikowskiego — nie wykraczają poza popularne opinie wypowiedzane w prasie politycznej i fachowej. Oczywiście stosunek do idei samorządu, do racji jego istnienia jest pozytywny. Częściej są wysuwane zarzuty, choć rzadko ściśle sformułowane w stosunku do ustaw samorządowych, a szczególnie mocno przeciw poruczonemu zakresowi działania.

Bardziej ściśle i jaśniej formułowane opinie dotyczą natomiast szczegółowych zagadnień, związanych z działalnością samorządu.

Ciekawymi przede wszystkim są zainteresowania chłopów samorządowców. Największa ilość uczestników konkursu zaznaczyła swoje zainteresowanie sprawami szkolnymi (54%), przy czym, biorąc grupami województw, daje się stwierdzić zjawisko odwrotnej korelacji między stosunkową ilością uczestników interesujących się zagadnieniami szkolnymi a stanem szkolnictwa: im ten stan gorszy, tym większe zainteresowanie sprawami szkolnymi.

Następnym działem, najsilniej zajmującym działaczy samorządowych wiejskich, to drogi (zaznaczo-

no zainteresowanie gospodarką drogową w 36% życiorysów. Oba działy dominują. Pozostałe działy gospodarki samorządowej cieszą się bardzo słabym zainteresowaniem. I tak np. opieka społeczna zaznaczona została w 7% życiorysów, a sprawy zdrowotności 4%. Częstsze zainteresowanie wywołują natomiast zagadnienia, w których rola samorządu jest tylko pomocniczą lub współrzedną. Największą ilość zainteresowań zanotowano w stosunku do zagadnień ochrony przed pożarami (35%), instytucyj kredytowych (22%), domów ludowych (20%), prac melioracyjnych (12%). Dr Bronikowski zaznacza, że „brak... zdań o szerzeniu lub popieraniu oświaty pozaszkolnej przez samorząd gminny, były tylko głosy o posunięciach powiatowych. Bardzo nielicznie poruszano sprawy popierania rolnictwa przez gminy“.

Dr Bronikowski osobno rozważył na tle życiorysów zagadnienie doboru ludzi na stanowiska w samorządzie i oceny ich działalności. Stwierdza przede wszystkim, że „opinie o radnych gminnych i powiatowych, pochodzących ze wsi, wyrażane przez inteligencję i żywszych chłopów są przeważnie ujemne. Zarzuty dotyczą przede wszystkim niedostatecznego zajmowania się sprawami samorządowymi, już to z powodu nierozgarnięcia, już to z powodu bierności, braku cywilnej odwagi i niechęci do narażania się komukolwiek“. Sami radni, wśród których rzadko zanotowano samokrytycyzm, „chętnie uczestniczą w większych zjazdach w sprawach samorządowych, ale równocześnie wytykają nieszczerłość na nich uprawianą, gdy delegaci chcą czego innego a centrala przeprowadza swój punkt widzenia“.

Co do stanowiska wójtów życiorysy potwierdzają wypowiedzianą często opinię o fałszywych podstawach selekcji: „kandydat na wójta, według opinii ogólnej i przytaczanej w życiorysach musiał pochodzić z zamożniejszych gospodarzy albo przynajmniej być starszym, poważniejszym, postawnym, gdyż inaczej nie miał posłuchu... Człowiek biedny — jest z reguły głupi. I dlatego przy wszelkich wyborach na sołtysa, wójta czy jakiegoś radnego, zwraca na to uwagę, wybierając zawsze bogatych, jako jednocześnie mądrych“. Nie wybiera się jednak ziemian.

Kłopoty wójtów według ich własnej opinii, to słabość wójtowskiej władzy, wszechwładza sekretarzy gminnych, podnoszona nadto przez władze nadzorcze, które więcej porozumiewają się z sekretarzem gminy, nawet poza plecami wójta, wreszcie samo wykonywanie nadzoru przez władze powiatowe. „Musi więc wójt stopniowo uzupełniać potrzebne mu szczegóły urzędowania, lawirując między zaspokojeniem

potrzeb gminy i gminniaków a dążeniami sekretarza i władz powiatowych. Wielu z nich potrafi okazać dużą zręczność i gospodarność". Swoistą wymowę posiada stwierdzenie, że „zdarza się i taki wójt, który potrafi w pełni zapanować nad tokiem spraw w gminie i nadaje kierunek pracom w urzędzie gminnym". Właśnie to „zdarza się”...

Nie mniej trudna jest praca sołtysa; trudności wzrosły po zmianie ustroju samorządu terytorialnego (szczególnie b. zabór pruski i austriacki). Czynności, które sołtys musi spełniać na rzecz urzędów państwowych i samorządowych, depopularyzują go. Jeden z uczestników konkursu — sołtys podaje, że nazywają go „urzędowcem”; z zachodu głos nazywa sołtysa „istnym sługusem za 15 do 40 zł miesięcznie”.

Liczne głosy wysuwają zarzuty przeciw sekretarzom gminnym. „Stanowisko pisarza gminnego — podkreśla dr Bronikowski — jest zawsze oceniane jako pierwsze w urzędzie gminnym, zwłaszcza ze względu na częstą ograniczoność wójtów. Takie głosy, jak „gminą rządził pisarz” są normalnymi”. Wielkie znaczenie sekretarza w gminie, wynikające z faktycznego monopolu na znajomość przepisów prawnych, które dla działacza społecznego stanowią napewno dżunglę, wymaga umiaru w ustosunkowaniu się sekretarza do czynnika społecznego. Ponieważ często jego brak, „przejawia się, zdaniem samorządowców, zarozumiałość sekretarza i lekceważący stosunek do interesantów, a nawet i do wójta oraz radnych; respekt zostaje tylko względem władz wyższych... Powoduje to niechęć, a niekiedy nawet wrogię ustosunkowanie się ludności do władz gminnych oraz rządu i państwa”.

Trudności, jakie w pracy samorządowej napotyka chłop, są rozmaitej natury. Wymienia się naj-

częściej niechęć do narażania się przeciwnikom, niewdzięczność, kryzys gospodarczy, stosunki domowe, trudności współpracy ze starostą ze względu na ich arbitralność i potęgę. Obecne rady powiatowe zostały określone przez jednego z uczestników konkursu jako „nieme”. W ogóle głosy na temat stosunku administracji rządowej do czynnika obywatelskiego są często bardzo ostre, a zarzuty bardzo ciężkie, nie wyłączając zarzutu rozrzutności grosza publicznego, tolerowania nadużyć, nierzetelności w dotrzymywaniu moralnych zobowiązań. Oczywiście znalazły się również głosy o powodowaniu się przez administrację względami politycznymi, a nie rzeczowymi. Najwięcej opinii i najostrzej wypowiedzianych, dotyczy spraw osobowych i wyborczych, zwłaszcza ostatnich wyborów gminnych i gromadzkich.

Bolesna sprawa to zaległości podatkowe i nierównomierne traktowanie przez władze chłopów i ziemian w kwestii ściągania podatków. Dr Bronikowski stwierdza, że „niemal jednobrzmiące głosy są z różnych okolic kraju, podkreślające zły przykład stąd płynący”, a „odważniejsi dodają, że gdyby urzędy gminne miały władzę do ściągania należności, wówczas zaległości folwarków ustąpiłyby”.

Na ponurym tle spotyka się i jasne plamy. Przede wszystkim ofiarność na cele publiczne, zwłaszcza gdy jakaś praca jest pożyteczna ogólnie i dobrze zorganizowana (domy ludowe, szkoły, naprawa dróg, odwodnienie).

Stosunek do szarwarku jest na ogół pozytywny, choć występują też zarzuty nieogłędności i złej organizacji i podkreślane są trudności w jego stosowaniu (szczególnie b. zabór pruski).

M.

Co piszą inni

O przedsiębiorstwach komunalnych

Pismo „Depesza” z dnia 12 kwietnia br. zamieszcza artykuł podpisany literami J. M., pt. „O przedsiębiorstwach komunalnych słów kilka i trochę teorii”.

Autor stwierdza,

„że w życiu gospodarczym przedsiębiorstwo komunalne stanowi zjawisko wymagające osobnego traktowania. Ogólne określenie przedsiębiorstwa, ustalone w słowniku ekonomii politycznej, okazuje się niewystarczające dla przedsiębiorstwa komunalnego”.

Autor uważa więc, że sformowanie definicji przedsiębiorstwa komunalnego nie jest łatwe z wielu przyczyn, a jedną z tych przyczyn są:

„przeobrażenia ekonomiczne, jakie zachodzą. Zmiany systemów gospodarczych w naszej epoce zmieniają charakter wszystkich placówek gospodarczego aparatu. Jedni płyną z tym prądem dość chętnie, inni usiłują mu się oprzeć, ale wszyscy spotykają go na drodze swej pracy i zlekceważyć go niepodobna. Zdaje nam się, że cały ten proces przede wszystkim odbywa się wskutek przesunięcia poziomu praw, normujących do tej pory życie społeczne. Wolność jednostki w jakiegokolwiek dziedzinie twórczości, a więc i w dziedzinie twór-

czości gospodarczej, do tej pory podporządkowywana doraźnie czy wyjątkowo żądaniom władz publicznych, została obniżona na płaszczyznę zjawisk, stale normowanych przez kontrolę i nakazy w imię dobra publicznego, oczywiście w interpretacji czynników rządzących. W ten sposób prawo własności zostaje stopniowo eliminowane, jako siła, która regulowała stosunki wewnątrz społeczeństwa. Wraz z tym w konsekwencji musiała się zmienić organizacja pracy i jej charakter oraz gospodarka w warsztatach produkcji”.

Wymienione zjawisko prowadzi do tego, że przedsiębiorstwa prywatne nabierają coraz wyraźniej cech przedsiębiorczości publicznej. Dlatego też dotychczasowe określenia i odróżnienia przedsiębiorstw prywatnych od publicznych tracą swoją jasność i są nieraz w niezgodzie z rzeczywistością. Przynajmniej definicje Dr. W. L. Biegeleisena z jego książki „Teoria i polityka przedsiębiorstw publicznych samorządu terytorialnego i państwa” oraz określenie z rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1932 roku, stwierdza

„że przedsiębiorstwo samorządowe będąc jednym z organów gminy nie jest placówką gospodarczą, lecz

gospodarczo - społeczną. Służąc do spełniania obowiązków i funkcji gminy, nie może być oderwane od przeznaczenia i roli samorządu. Jest bowiem, tego samorządu emanacją. Treść samorządu wypełnić muszą jego instytucje. Z tego wynika, że przedsiębiorstwo komunalne jest organem polityki społecznej“.

Określenie to potwierdza autorowi wykaz przedsiębiorstw komunalnych. Są wśród nich przedsiębiorstwa najrozmaitsze, a więc elektrownie, gazownie, rzeźnie, kina, apteki, hotele, kliniki i cegielnie. Zdaniem Autora stworzeniu każdego z tych przedsiębiorstw towarzyszyła niezaspokojona potrzeba mieszkańców. Nie była ona zaspakajana drogą prywatną, albowiem prywatnemu przedsiębiorcy nie opłacało się ją zakładać. Zakładał więc ją samorząd, bez względu na to, czy przyniesie mu zysk, czy stratę. —

Autor stwierdza, że ten pogląd nie jest dostatecznie zrozumiany i podzielany przez czynniki mia-

rodajne, stwarzając skutek tego częste nieporozumienia. —

„Odbiera się wrażenie, że sprawa ta przez czynniki decydujące została przeoczona i że skutek tego pozostawiano na peryferii ogólnych planów gospodarczych przedsiębiorstwa komunalne, a w konsekwencji również samorządy znajdują się w niedalekiej przyszłości w trudnym położeniu. Sprawa odpowiedniego ustosunkowania się do elektrowni miejskich, wobec elektryfikacji kraju, sprawa gazowni, wobec wymagań obrony państwa, sprawy komunikacyjne, wymagają nowego ujęcia. Również w przeprowadzeniu na porządek dzienny zagadnienia aprowizacji nie można przejść nad organami i organizacją samorządu terytorialnego do porządku dziennego, lecz należy je uwzględnić“.

Toteż autor w konkluzji swego artykułu uważa, że w tej sprawie winny zabrać głos zainteresowane samorządy, aby ułatwić sobie rozwój przedsiębiorstw komunalnych.

A.

O zadaniach administracji publicznej

„Kurier Poranny“ z dnia 9 kwietnia br., podjął rozważania na temat przystosowania się administracji publicznej do zadań bieżących.

Artykuł wstępny pt. „Administracja publiczna w obliczu nowej rzeczywistości“ podpisany literą „W“, wskazuje na książkę prof. Magyary'ego pt. „Rola szefa rządu w administracji publicznej“, niedawno przetłumaczoną na język polski. Książka ta wskazuje na zmiany, jakie w tym zakresie następują w różnych państwach. A przyczynę tego, widzi w komplikowaniu się stosunków gospodarczych, a skutek tego zwiększaniu się zadań administracji państwowej.

„W obliczu tak przeogromnych, a tak nieuchronnie koniecznych zmian na cóż zdadzą się utyskiwania, które z nudną regularnością przewijają się przez łamy pism; utyskiwania na „przerost czynnika administracyjnego“, na „atmosferę urzędu“? Wzrostowi potrzeb zaspakajanych na drodze kolektywnej towarzyszyć musi odpowiedni rozrost aparatu państwowego“.

Autor uważa jednak, że wzrost administracji nie powinien być automatyczny. Powinien być odpowiednio zreorganizowany i przystosowany do zadań, będących na czasie. Taką reorganizację przechodzą armie, taką reorganizację przechodzą również przedsiębiorstwa, zmierzające do racjonalizacji i zwiększenia wydajności pracy. W dziedzinie administracji ta rzecz, zwłaszcza w Polsce bardzo idzie powoli.

„Zagadnienie reorganizacji administracji jest szczególnie palące w Polsce. Nasza administracja państwowa i samorządowa — zwłaszcza ta jej część, której w udziale przypadły funkcje gospodarcze — niecałkiem odpowiada jeszcze potrzebom nowego życia. Aparat administracyjny, zorganizowany w okresie tworzenia zrębów państwowości polskiej według wzorów sprzed lat kilkudziesięciu, potem wielokrotnie przebudowany i uzupełniany nowo powstającymi instytucjami, jest z natury rzeczy niedoskonałym instrumentem działalności gospodarczej państwa, która w obecnym stanie rzeczy odbywa się częstokroć bez istotnej korzyści dla życia zbiorowego“.

Autor uważa, że wiele przyczyn złożyło się na to, iż ten aparat jest niedoskonały. Jedną z takich

przyczyn jest trudność znalezienia do prowadzenia poszczególnych działów administracji odpowiednio wykwalifikowanych ludzi, jakkolwiek mamy rzecz znamioną, tj. olbrzymie bezrobocie wśród inteligencji. Administracja publiczna musi więc obsadzać swoje stanowiska ludźmi, których nie chce zatrudnić prywatne życie gospodarcze. Następnie urzędnicy są najczęściej przeciążeni pracą, albowiem wzrostowi obowiązków nie towarzyszy wzrost ilości pracowników. Odbija się na intensywności pracy i jej planowaniu przeciążenie funkcjami drugorzędymi, codziennymi aparatu kierowniczego. Niektóre z tych źródeł przeciążenia mogłyby być usunięte przez reorganizację lub inny rozdział pracy, niektóre zaś wpływają z oszczędności budżetowych tak państwowych, jak i samorządowych. A ponieważ proces uspołeczniania życia, a tym samym wzrost funkcji państwowych i samorządowych jest nieunikniony, więc trzeba się do tego przystosować.

„Trzeba nieustannie przystosowywać aparat administracyjny do nowych konieczności życia. Trzeba urabiać urzędników i przystosowywać ich do nowoczesnego tempa życia i nowoczesnych zasad organizacji pracy. Trzeba wszczepiać w nich ducha twórczej inicjatywy niesięgającej po tanie efekty i zdolnej aktem samodzielnej woli zdobyć się na decyzję, gdzie życie i prawo decyzji wymaga. Trzeba tępić wszelkie przejawy owego złowrogiego ducha biurokracji, obojętnego na bóle i troski obywatela i odnajdującego w martwej procedurze ultima ratio swego istnienia“.

Autor kończy swoje wywody określeniem stosunku urzędników publicznych do obywateli w słowach:

„Wielkie dzieło humanizacji stosunku urzędników publicznych do obywateli, które się spełnia i które się spełnić musi, będzie olbrzymim etapem drogi przystosowania aparatu administracyjnego do zmienionych warunków życia, a tym samym urzeczywistnieniem pragnień ogółu obywateli, wybiegających swymi tęsknotami poza szranki dzisiejszej przejściowości w sferę nowych form organizacyjnych, które odpowiadają potrzebom nowej rzeczywistości“.

A.

Ze Związku Powiatów R. P.

KONFERENCJA LETNISKOWA W ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.

W dniu 12 kwietnia br. odbyła się z inicjatywy Związku Powiatów R. P. konferencja, poświęcona sprawom związanym z organizacją „Wczasów pracowniczych“, utworzeniem biura informacyjnego o letniskach oraz załatwieniem innych aktualnych zagadnień z dziedziny letniskowej.

Reprezentowane były: Związek Letniskowo - Turystyczny Powiatów i Gmin Woj. Krakowskiego, Związek Międzykomunalny „Karpaty Wschodnie“ ze Stanisławowa, Związek Popierania Turystyki Woj. Poleskiego, Związek Letniskowo - Turystyczny „Bieszczady“ Powiatów i Gmin ze Lwowa oraz Związek Popierania Turystyki Woj. Białostockiego. Komisja Letniskowa Powiatów i Gmin Wojew. Tarnopolskiego i Związek Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej nadesłały zawiadomienia o niemożności wydelegowania swych przedstawicieli.

Konferencję zagał dyrektor Związku Powiatów R. P., podkreślając znaczenie podjętej akcji, wyrażając przy tym przekonanie, że akcja ta, dopóki nie będzie miała odpowiednich form organizacyjnych, oprzeć się powinna na czynniku stałym jakim jest samorząd terytorialny.

Następnie zapoznano zebranych ze stanem

przedwstępnych prac organizacyjnych w akcji „Wczasów“, podając do przedyskutowania szereg wniosków, będących podstawą do rozpoczęcia prac przygotowawczych. Poruszono więc sprawy: ustalenia minimalnych i maksymalnych cen za 10-dniowy pobyt jednej osoby na letniku, terminu do zapoczątkowania akcji propagandowej, ustalenia form współpracy w akcji „Wczasów“ z Ligą Popierania Turystyki, zestawienia wsi, zgłaszających swój udział do akcji, oraz usunięcia trudności napotykanych na drodze do realizacji przedsięwzięcia.

Ogólną zasadę organizacji wczasów powinna być według mówców ścisła kalkulacja ceny, by nie krzywdziła ani jednej, ani drugiej strony.

Ułożono spis około 30 wsi, które nadawałyby się na ośrodki „Wczasów pracowniczych“.

Z kolei przystąpiono do sprawy utworzenia biura informacyjnego. Konieczność powstania takiej placówki podkreślali wszyscy zebrani — widząc w tym rękojmię dobrze pomyślanej akcji propagandowej. Zwrócono się zatem do Związku Powiatów R. P., aby podjął się prac przygotowawczych nad powołaniem i organizacją nowej placówki.

Ponieważ wszystkie kwestie objęte programem obrad nie mogły być w jednym dniu szczegółowo omówione, postanowiono zebrać się ponownie na konferencję w dniu 10 maja br.

Sprawy bieżące

DODATEK MIESZKANIOWY DLA NAUCZYCIELI.

Na mocy ustawy z dnia 29 marca 1938 roku o przejęciu przez Skarb Państwa wypłaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 172), Skarb Państwa przejmuje wypłatę dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych, do której obowiązane są gminy w myśl przepisów art. 11 ust. (3) ustawy z dnia 17 lutego 1922 roku o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 143) w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 roku (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 662), w następujących terminach:

od dnia 1 kwietnia 1938 roku — w gminach wiejskich,

od dnia 1 kwietnia 1939 roku — w miastach niewydziałonych z powiatowych związków samorządowych,

od dnia 1 kwietnia 1940 roku — w miastach pozostałych.

W przypadku pozbawienia nauczyciela mieszkania, dostarczonego mu przed wejściem w życie omawianej ustawy w budynku szkolnym lub innym budynku, stanowiącym własność gminy, obowiązek wypłaty dodatku na mieszkanie ciąży na gminie.

Zgodnie z powołaną ustawą, Skarb Państwa będzie wypłacał dodatki na mieszkanie nauczycielom, którym gminy dostarczą mieszkań w nowowzniesionych budynkach szkolnych lub w innych nowowzniesionych budynkach, stanowiących własność gminy, jeżeli budynki te oddano do użytku po dniu 1 kwietnia 1938 roku. W tych przypadkach gminom służy prawo pobierania czynszu za udzielone mieszkanie w wysokości, nie przekraczającej otrzymywanego przez nauczyciela dodatku na mieszkanie. Przepisu tego nie stosuje się jednak do kierowników (nauczycieli kierujących) publicznych szkół powszechnych, którym dostarczono mieszkań w budynkach szkolnych.

Powyższa ustawa nie obowiązuje na obszarze województwa śląskiego.

PRZEDŁUŻENIE CZASOWEGO OBNIŻENIA SKŁADEK ZA UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

W sprawie powyższej ogłoszona została ustawa z dnia 29 marca 1938 roku (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 171), na mocy której obniżkę składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych, wprowadzoną art. 1 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 roku o czasowym obniżeniu składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umy-

słowych oraz za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 24), utrzymuje się nadal na okres od dnia 1 kwietnia 1938 roku do dnia 31 marca 1939 roku.

Na tenże okres czasu przedłuża się upoważnienie Ministra Opieki Społecznej do obniżenia składek z a ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych, zawarte w art. 2 dekretu z dnia 14 stycznia 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 24).

Powyższa ustawa, której wykonanie poruczone zostało Ministrowi Opieki Społecznej, weszła w życie z dniem ogłoszenia, tj. z dniem 31 marca rb.

ZASADNICZY PODATEK WOJSKOWY.

Na podstawie ustawy z dnia 10 marca 1932 roku o spłacie zaległości podatkowych oraz zaległych składek i opłat na rzecz niektórych publiczno-prawnych instytucji ubezpieczeń (Dz. U. R. P. Nr 50 z roku 1935, poz. 336), ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 marca 1938 roku, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu, o umorzeniu zaległości w zasadniczym podatku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 184).

Zgodnie z powołanym rozporządzeniem, umarza się w całości wszystkie zaległości w zasadniczym podatku wojskowym, wymierzonym na rzecz gmin za lata podatkowe do roku 1936 włącznie. Umarza się również odsetki, odsetki ulgowe i koszty egzekucyjne, przypadające od wymienionych zaległości. Wszystkie te zaległości podlegają umorzeniu bez względu na to, czy w dniu wejścia w życie omawianego rozporządzenia, tj. w dniu 31 marca rb., znajdują się w toku postępowania odwoławczego lub przymusowego ściągania, czy też były odroczone lub rozłożone na raty.

ZMIANY W USTROJU MIASTA GDYNI.

Na mocy ustawy z dnia 28 marca 1938 roku (Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 190) wprowadzone zostały zmiany w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1930 roku o ustroju miasta Gdyni (Dz. U. R. P. Nr 80, poz. 630).

W myśl ogłoszonej ustawy, zakres działania Komisarza Rządu w Gdyni obejmuje prawa i obowiązki przełożonego gminy i starosty grodzkiego. Komisarz Rządu i jego zastępca otrzymują z funduszków gminy miejskiej w Gdyni dodatki pieniężne w wysokości, określonej przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Rada miejska m. Gdyni składa się z 48 członków, z których 32 pochodzi z wyborów, 16 zaś mianuje i odwołuje Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu. Zarząd miejski składa się z Komisarza Rządu, jego zastępcy oraz 5 ławników z wyboru.

Wybory do nowej rady miejskiej będą zarządzane z chwilą wejścia w życie omawianej ustawy, tj. w dniu 29 listopada 1938 roku. Dotychczasowa rada miejska przestaje urzędować z chwilą ukonstytuowania się nowej rady miejskiej, powołanej na podstawie omawianej ustawy.

UZUPEŁNIENIE WYKAZU MIAST W PRAWIE BUDOWLANYM.

Na podstawie art. 364 ust. (4) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 202) w brzmieniu ustawy z dnia 14 lipca 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 405), ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 marca 1938 roku (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 185), na mocy którego wykaz miast, wymienionych w art. 364 ust. (4) powołanej na wstępie ustawy uzupełnia się przez dodanie miasta Gdyni.

CENTRALNA EWIDENCJA CUDZOZIEMCÓW.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało okólnik Nr 15 z dn. 9 kwietnia 1938 r. (Dz. Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr 11, poz. 52) do pp. wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę i starostów treści następującej:

„W wykonaniu postanowień art. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr 83, poz. 465) o cudzoziemcach — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przystępuje do założenia z dniem 1 czerwca 1938 r. centralnego rejestru cudzoziemców.

W tym celu zarządzam co następuje.

1. Powiatowe władze administracji ogólnej, które przeprowadziły jednorazową rejestrację cudzoziemców na podstawie przepisów § 39, 40 i 41 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1928 r. o ruchu cudzoziemców (Dz. U. R. P. Nr 5, poz. 49 z 1929 r.) oraz prowadzą bieżącą rejestrację cudzoziemców po myśli §§ 25 — 31 oraz 50 i 51 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 listopada 1929 r. o ruchu cudzoziemców (Dz. U. R. P. Nr 76, poz. 575) — uporządkują zebrany materiał rejestracyjny, ułożą go w porządku alfabetycznym i prześlą w dniu 31 maja r. b. bezpośrednio do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Uporządkowanie wspomnianych kart i deklaracji rejestracyjnych powinno zmierzać przede wszystkim do skorygowania adresu przez podanie w rubryce 22 wzgl. 23 kiedy i dokąd się wymeldował w przypadku przeprowadzenia się cudzoziemca lub — w przypadku zupełnego wyjazdu — do zaznaczenia czerwonym atramentem na prawym górnym rogu karty (deklaracji), że cudzoziemiec „wyjechał z Polski“. Obie te informacje mogą być zaczerpnięte z nadsyłanych przez gminy kart meldunkowych cudzoziemców.

2. Poczynając od dnia 1 czerwca r. b. powiatowe władze administracji ogólnej będą przysyłać bezpośrednio Ministerstwu wszystkie nowoskładane przez cudzoziemców deklaracje rejestracyjne.

3. Od 1 czerwca r. b. wszystkie gminne biura ewidencji ludności (referaty meldunkowe) będą przysyłać miejscowej powiatowej władzy administracji ogólnej oba odpisy zgłoszeń meldunkowych cudzoziemców (wzorów Nr 1A, 2A, 3A i 4A), dostarczane im stosownie do postanowień § 18 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 maja 1934 r. o meldunkach i księgach ludności (Dz. U. R. P. Nr 54, poz. 489) przez właścicieli domów, ich za-

stępców, kierowników zakładów i t. p. Jeden z tych odpisów powiatowa władza administracji ogólnej prześle niezwłocznie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Ewidencji Centralnej).

Gminy, które przesyłają 1 odpis zgłoszeń meldunkowych cudzoziemców miejscowym organom Policji Państwowej dla ułatwienia im kontroli nad przestrzeganiem przez cudzoziemców terminów pobytu, — mogą czynić to nadal, sporządzając dodatkowe odpisy omawianych zgłoszeń we własnym zakresie.

4. Od tego samego również terminu, t. j. od 1 czerwca r. b., wszystkie władze administracji ogólnej zarówno wojewódzkie, jak i powiatowe będą nadsyłać Ministerstwu odpisy wszelkich zarządzeń i decyzji, jak również wszelkich napływających informacji (w szczególności związanych z rubrykami: 15, 16, 17 i 18 deklaracji rejestracyjnych), odnoszących się do poszczególnych cudzoziemców. Zaprowadzany bowiem w Ministerstwie centralny rejestr cudzoziemców ma doprowadzić, analogicznie jak to ma miejsce z krajowym rejestrem mieszkańców, do stworzenia możliwie pełnej charakterystyki każdego cudzoziemca oraz jego pobytu w Polsce.

W związku z powyższym zechcą P. P. Wojewodowie i P. Komisarz Rządu na m. st. Warszawę wydać niezwłocznie stosowne zarządzenia podległym urządzeniom, upoważniając je do sporządzania w razie potrzeby dla swego użytku odpisów nadsyłanych Ministerstwu kart i deklaracji rejestracyjnych“.

ZARACHOWYWANIE GRZYWIEN WYMIERZANYCH PRZEZ POWIATOWE WŁADZE ADMINISTRACJI OGÓLNEJ.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do urzędów wojewódzkich, Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę oraz starostw powiatowych i grodzkich, pismo okólne z dn. 31 marca 1938 r. (Dz. Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr 11, poz. 56) treści następującej:

„W związku z zapytaniem niektórych urzędów wojewódzkich w sprawie nawiązek i kosztów upomnień, o których mowa w okólniku Nr 2 z 1938 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 1, poz. 2 z 1938 r.) i w piśmie okólnym z dnia 11 stycznia 1938 r. Nr GB. 51/21/2 (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 2, poz. 6 z 1938 r.) Ministerstwo wyjaśnia co następuje:

1) Na podstawie § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 340 z 1937 r.) „wierzyciel może upoważnić zarząd gminy wiejskiej za jego zgodą i umówionym wynagrodzeniem do zastępowania go jako wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych z tym, że koszty jakie w postępowaniu egzekucyjnym ponosi wierzyciel, obciążają wierzyciela.

W myśl powyższego rozporządzenia Starostowie mogą upoważnić zarządy gmin wiejskich do zastępowania ich w postępowaniu egzekucyjnym w odniesieniu do grzywien, wymierzanych przez powiatowe władze administracji ogólnej. W tym wypadku zarządy gmin wiejskich mają prawo wysyłania upomnień do zobowiązanych o uiszczenie grzywien oraz kosztów upomnienia (§ 13 p. (4) wspomnianego rozporządzenia). Koszty upomnień przypadają wówczas

zarządowi gminnemu (§ 13 p. (5) wspomnianego rozporządzenia).

Pismo okólne z dnia 11 stycznia 1938 r. Nr GB. 51-21/2 o zarachowywaniu kosztów upomnień w postępowaniu egzekucyjnym odnosi się wyłącznie do tych kosztów upomnień, które przypadają na rzecz Skarbu Państwa.

Koszty upomnień, które przypadają na rzecz zarządów gmin wiejskich skarbowe organa egzekucyjne powinny wpłacać względnie przekazywać bezpośrednio właściwym zarządom gminnym.

2) Ściąganie nawiązek orzeczonych w postępowaniu karno - administracyjnym ma się odbywać w tym samym trybie, w jakim odbywać się będzie ściąganie grzywien, t. j. winno się ono odbywać z urzędu. Ściągnięte nawiązki łącznie z grzywnami winny być zarachowywane w sposób podany w okólniku Nr 2 z 1938 r. a następnie na podstawie właściwych adnotacji starostw, zamieszczonych na wykazach szczegółowych otrzymanych z kas urzędów skarbowych Urząd Wojewódzki przekazuje ściągnięte nawiązki właściwym poszkodowanym.

Aby uniknąć ewentualnych pomyłek starostwa są obowiązane: a) sporządzić na końcu wykazu szczegółowego zestawienie, wykazujące sumy globalne przypadające poszczególnym funduszom, instytucjom lub osobom z tytułu odszkodowań i osobno z tytułu grzywien oraz b) dołączyć do wykazu szczegółowego formalne wnioski o przekazanie przez Urząd Wojewódzki odnośnych nawiązek właściwym poszkodowanym. Wnioski takie są zbędne o ile nawiązki przypadają urzędowi lub instytucjom państwowym bądź samorządowym.

3) Starostwa winny żądać od kas urzędów skarbowych aby przy sporządzaniu wykazów szczegółowych na pobrane grzywny zostawiały dostateczną ilość miejsca na adnotacje starostw co do przeznaczenia grzywien i nawiązek“.

KOSZTY PRZY SPRZEDAŻY SKONFISKOWANEGO MIĘSA.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało pismo okólne z dn. 31 marca 1938 r. (Dz. Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr 11, poz. 55) do urzędów wojewódzkich, Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę oraz starostw powiatowych i grodzkich treści następującej:

„Na zapytanie niektórych Urzędów Wojewódzkich, z jakich źródeł należy pokrywać koszty, związane ze sprzedażą skonfiskowanego mięsa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia co następuje:

1) W tych przypadkach, gdy sprzedaż skonfiskowanych przedmiotów w myśl obowiązujących przepisów i zarządzeń ma być dokonana przez władze samorządowe, poniesione w związku ze sprzedażą skonfiskowanych przedmiotów koszty pokrywają zarządy gminne z wpływów, uzyskanych ze sprzedaży, a pozostałe kwoty wpłacają na dochód Skarbu Państwa (§ 17 dział 2 część 7 budżetu).

2) Koszty zaś związane ze sprzedażą skonfiskowanych przedmiotów przez powiatowe władze administracji ogólnej — powinny być pokrywane z kredytów właściwych paragrafów działu 2 części 7 budżetu. Wówczas całkowity wpływ gotówki, uzyskanej

ze sprzedaży skonfiskowanych przedmiotów winien być wpłacony na dochód Skarbu Państwa (część 7 dział 2 § 17 budżetu) a to zgodnie z okólnikiem Nr 117 z 1934 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 24, poz. 224 z 1934 r.) i z okólnikiem Nr 21 z 1937 r., (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 8, poz. 63)“.

WYMIAR ZAOPATRZENIA EMERYTALNEGO BURMISTRZÓW — DODATEK EKONOMICZNY NA RODZINĘ.

W związku z wątpliwościami wysuniętymi przez jeden z Urzędów Wojewódzkich województw zachodnich, a odnoszącymi się do wymiaru zaopatrzenia emerytalnego burmistrzów, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło następujących wyjaśnień i wskazówek: 1) Artykuł 117 ustęp (4) ustawy z dnia 23.III.1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294) reguluje sprawy emerytur tych płatnych, wybranych na lat 12-cie, członków magistratów województw poznańskiego i pomorskiego, których zaopatrzenie emerytalne nie zostało uregulowane w własnym zakresie związków samorządowych (w drodze statutów), ustęp (5) tegoż artykułu bynajmniej nie wymienia w sposób taksatywny wszystkich elementów, jakie należy wliczyć do podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnego, wskazuje tylko, że „w każdym razie wlicza się uposażenie gotówkowe, pobierane ostatnio w służbie czynnej, z wyjątkiem dodatku reprezentacyjnego, oraz świadczenia w naturze, jeżeli stanowią one część składową uposażenia na podstawie zatwierdzonych przez władzę nadzorczą uchwał właściwych organów ustrojowych miasta“.

Przepisy § 82 rozporządzenia II Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1933 roku w sprawie wykonania ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 100 poz. 769) mówią tylko o tym, że „do płatnych członków zarządów miejskich, o których mowa w art. 117, w przypadku, przewidzianym w ust. (4) tegoż artykułu, stosuje się odpowiednie postanowienia ustawy z dn. 11.XII.1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych z późniejszymi zmianami...“ dalszy ciąg dotyczy innych szczegółów. A zatem również i § 82 nie podaje w ogóle wskazówek co do podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnego.

Decydującą rolę przy ustalaniu podstawy wymiaru emerytury odgrywają przepisy prawne tych norm, wg których zainteresowany pobierał ostatnio uposażenie.

Jeśli więc uposażenie pobierano wg przepisów ustawy z dnia 9.X.1923 roku o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr 116, poz. 924), za podstawę wymiaru należy stosować uposażenie, przewidziane w art. 3 wsp. ustawy, przy czym podstawę oblicza się w wymiarze dla samotnego.

Poza tym zgodnie z brzmieniem art. 20 ustawy z dnia 11 grudnia 1923 roku o zaopatrzeniu emerytalnym otrzymuje ponadto emeryt dodatek na żonę, ustanowiony w art. 4 ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska z dn. 9.X.1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 116, poz. 924), wreszcie „w wyjątkowych, na szczególne uwzględnienie zasługujących,

przypadkach może właściwa władza naczelna za zgodą Ministra Skarbu przyznać emerytowi również do-datek na jedno dziecko“.

W stosunku do pracowników samorządowych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28.X.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 667) dotychczasowe przepisy uposażeniowe zostały utrzymane, a więc obowiązują nadal przepisy ustawy z dn. 9.X.1923 r. z tą tylko różnicą, że wszelkie zmiany wprowadzone do tej ustawy utrzymały moc obowiązującą. Aczkolwiek więc art. 20 ustawy z dn. 11.XII.1923 roku o zaopatrzeniu emerytalnym został skreślony, należy go w odniesieniu do pracowników samorządowych nadal stosować w tych przypadkach, gdy za podstawę wymiaru emerytury służy uposażenie, pobierane na zasadach przepisów ustawy z dnia 9.X.1923 roku.

SPOSÓB ODGRADZANIA POSIADŁOŚCI I DZIAŁEK.

W sprawie powyższej ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 marca 1938 roku (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 182), które normuje w sposób szczegółowy ogrodzenia w miastach i osiedlach, poddanych mocy obowiązującej przepisów policyjno-budowlanych dla gmin miejskich oraz w osiedlach, położonych na terenie gmin wiejskich.

Istniejące ogrodzenia powinny być dostosowane do przepisów powołanego rozporządzenia:

a) ogrodzenia na posiadłościach i działkach zabudowanych: w gminach miejskich — w 2 lata, w gminach wiejskich — w 3 lata od dnia ogłoszenia tego rozporządzenia;

b) ogrodzenia na posiadłościach i działkach niezabudowanych — w 3 lata od tejże daty.

Ogrodzenia, wniesione po dniu 1 stycznia 1935 roku, powinny być dostosowane do nowych wymogów w 5 lat od dnia ogłoszenia rzeczzonego rozporządzenia.

Powyższego przepisy weszły w życie z dniem 31 marca rb.

Z OŚWIATY I SZKOLNICTWA.

Okólnikami Nr 22 i 19 z dn. 12 i 8 kwietnia rb. Minister W. R. i O. P. ustalił wytyczne dla organizacji szkolnictwa powszechnego i średniego ogólnokształcącego na przyszły 1938/39 rok szkolny.

Wytyczne te, opierając się na stanie szkolnictwa w bieżącym roku szkolnym, podają zasadnicze wskazówki, którymi mają kierować się Kuratoria Okręgów Szkolnych i Inspektoraty Szkolne przy wprowadzaniu zmian organizacyjnych w szkolnictwie, w związku z nowymi kredytami budżetowymi i narastającymi potrzebami.

Budżet Rzeczypospolitej ustala na rok 1938/39 — w porównaniu z rokiem bieżącym — większą liczbę etatów nauczycielskich: w szkolnictwie powszechnym o 4000 i w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym o 500.

W szkolnictwie powszechnym okólnik podkreśla najprzód konieczność zwrócenia większej uwagi na zwiększenie liczby absolwentów w szkołach istniejących przez wzmoczoną propagandę i najbardziej

pilne stosowanie rygorów o obowiązku szkolnym, w stosunku do dzieci przedwcześnie opuszczających szkoły.

W zakresie użytkowania nowych etatów nauczycielskich, poleca się zwrócić główną uwagę na zakładanie nowych szkół dla zespołów miejscowości nie należących dotychczas do żadnego rejonu szkolnego, na zapewnienie miejsca w szkołach dla dzieci nie przyjętych do szkoły oraz na podnoszenie stopnia szkół, w celu zagęszczenia na wsi sieci szkół II i III stopnia. Jako etap w tym zakresie, okólnik wskazuje, by w roku szkolnym 1938/39 nie było już takich gmin, które nie będą posiadały conajmniej jednej szkoły II lub III stopnia.

W dalszym ciągu przypomina się przeszłoroczne zarządzenie z dnia 19 lipca w sprawie ułatwiania dzieciom wiejskim nauki w szkołach wyższego stopnia lub szkołach innego typu (średnie, zawodowe, wyższe) i podkreśla konieczność zorganizowania w porozumieniu z samorządem terytorialnym i jego władzami nadzorczymi planowej akcji zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe.

W szkolnictwie średnim okólnik poleca przede wszystkim przyjmowanie do szkół państwowych większej liczby dzieci niezamożnych, a w szczególności wiejskich, kierowanie zaś dzieci zamożnych do szkół prywatnych. W tym dążeniu okólnik zwraca uwagę na zakładanie nowych i otaczanie opieką istniejących przy szkołach burs i internatów, na życzliwe traktowanie dzieci wiejskich podczas egzaminów i w pierwszych latach nauki, na regularne wypłacanie stypendiów przyznawanych uczniom przez gmi-

ny i na ogólną pomoc pod względem materialnym i moralnym.

Na drugim miejscu akcentuje się konieczność ograniczenia ilości zajęć dodatkowych tak w szkole, jak i poza szkołą (zbiórki, pochody, obchody itp).

Tworzenie nowych klas I w gimnazjach państwowych okólnik kształtujących okólnik ogranicza do przypadków wyjątkowych i zaleca kierowanie kandydatów do szkół prywatnych lub do szkół zawodowych. W stosunku do uczniów kończących gimnazja ogólnokształcące, zaleca się informowanie ich o możliwościach przechodzenia do liceów pedagogicznych i zawodowych lub kierowanie do zawodów.

We wszystkich szkołach, w których jest już zorganizowana I klasa liceum, mają być zorganizowane II klasy licealne.

Przewidując tworzenie nowych liceów pedagogicznych i pedagogiów, okólnik zaleca wdrożenie starań w celu pozyskania kandydatów do zawodu nauczycielskiego i szczególnie troskliwą opieką nakazuje otoczyć internaty istniejące przy liceach pedagogicznych.

Seminaria ochraniarskie zostaną przekształcone w roku szkolnym 1938/39 na seminaria dla wychowawczyń przedszkoli. Odnośnie szkół prywatnych okólnik przewiduje udzielanie nadal dotychczasowych, a nawet większej liczby etatów nauczycielskich tytułem zasiłku, uzależniając je od wysokości opłat za naukę pobieranych w poszczególnych klasach szkół i od ulg w opłatach, jakie szkoły zobowiązują się udzielać niezamożnej młodzieży — zwłaszcza wiejskiej — wzamian za przyznane etaty.

WYTYCZNE AKCJI BIBLIOTECZNEJ NA TERENIE POWIATU HRUBIESZOWSKIEGO (WOJ. LUBELSKIE).

Rada Powiatowa w Hrubieszowie podjęła zasadniczą uchwałę w sprawie wytycznych akcji bibliotecznej na terenie powiatu. Ze względu na przodujące miejsce, jakie pow. hrubieszowski zajmuje w tej akcji, uchwałę tę podajemy w całości.

„1. Aby nauczanie powszechne, realizowane z dużym nakładem środków ze Skarbu Państwa i samorządu terytorialnego, wydało możliwie pełne wyniki, powinno być po wyjściu młodzieży ze szkoły powszechnej utrwalone i pogłębione przez oświatę pozaszkolną, w której podstawowe znaczenie posiada zorganizowane czytelnictwo publiczne, jako jeden z najważniejszych i najskuteczniejszych środków wychowania szerokich rzesz ludności oraz jej uświadczenia obywatelskiego.

2. Rada Powiatowa jest zdania, że samorząd terytorialny jest jedynym czynnikiem, posiadającym wszystkie warunki do racjonalnego rozwiązania zagadnienia bibliotek publicznych. Jako instytucja powszechna, mająca na celu zaspokajanie potrzeb obywateli wszystkich kategorii, zabezpieczona przed dezorganizacją, posiadająca potrzebną egzekutywę oraz wyczuwanie potrzeb miejscowego społeczeństwa — może samorząd zapewnić akcji bibliotek publicznych stałe podstawy planowego rozwoju.

3. Osiągnięcia w dziedzinie akcji bibliotecznej są na terenie powiatu w chwili obecnej tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym niewystarczające,

zwłaszcza w środowiskach wiejskich (obecnie 1 książka na 9 mieszkańców). Dlatego realizacja sieci bibliotecznej, posiadająca na terenie powiatu hrubieszowskiego specjalnie doniosłe znaczenie państwowe, musi odbywać się w znacznie szybszym tempie i opierać się na jednolitym i planowym działaniu samorządów, władz szkolnych i organizacji społecznych.

4. Rada Powiatowa zaleca Wydziałowi Powiatowemu oprzeć akcję biblioteczną na terenie powiatu na współpracy z właściwymi organami państwowych władz szkolnych.

5. Rada Powiatowa ustala i zaleca do stosowania w prowadzeniu akcji bibliotecznej następujące zasady:

a) Wydział Powiatowy organizuje sieć biblioteczną na terenie powiatu przez Centralną Bibliotekę Powiatową.

b) Sieć bibliotek publicznych zasadniczo składa się z punktów przewidzianych do obsłużenia przez Centralną Bibliotekę Powiatową kompletami bibliotecznymi ruchomymi i z punktów, w których przewiduje się biblioteki stałe, związane z Centralną przez płynny księgozbiór.

c) Główny nacisk winien być przede wszystkim położony na jak najlepsze zorganizowanie i rozbudowę Centralnej Biblioteki Powiatowej, będącej podstawą w organizowanej na terenie powiatu sieci bibliotecznej. W tym celu Powiatowy Związek Samorządowy powinien w miarę możliwości powołać również samorządy gminne do świadczeń na rzecz Centralnej Biblioteki Powiatowej.

d) Wydatki personalne i administracyjne Centralnej Biblioteki Powiatowej ponosi Powiatowy Związek Samorządowy, jako zwyczajny wydatek budżetowy. Natomiast zakup książek winien być dokonywany tak z funduszy Powiatowego Związku Samorządowego, jak i z funduszy gminnych.

Rada Powiatowa zaleca, aby z sum, jakie Powiatowy Zw. Samorz. oraz samorządy gminne przeznaczają corocznie na akcję biblioteczną, wydatki personalne i administracyjne (lokale, umeblowanie itp.) nie przekraczały 25% perliminowanych kredytów; pozostałe zaś 75% winno być przeznaczane w całości na zakup nowych książek.

Rada Powiatowa zaleca, aby roczna kwota, jaką samorządy gminne mają przeznaczyć na akcję biblioteczną w powiecie, obliczana była według liczby mieszkańców w wysokości minimum 10 gr. na mieszkańca gminy. Ze swej strony Rada Powiatowa zobowiązuje się wstawiać corocznie do budżetu Powiatowego Związku Samorządowego kwotę w wysokości 10 gr. na mieszkańca powiatu.

e) Celem zapewnienia akcji bibliotecznej należytej opieki fachowej i kierunku ideowo - wychowawczego Powiatowy Związek Samorządowy powoła przy Powiatowej Komisji Kulturalno - Oświatowej Sekcję Biblioteczną, która będzie organem doradczym i opiniodawczym w zakresie całokształtu gospodarki bibliotecznej. Sekcja Biblioteczna składać się winna najwyżej z 5-ciu osób, mieszkających w siedzibie Centralnej Biblioteki Powiatowej. Do Sekcji Bibliotecznej wchodzi z urzędu: Sekretarz Wydziału Powiatowego, obwodowy instruktor oświaty pozaszkolnej i kierownik Centralnej Biblioteki Powiatowej. Innych członków wybiera Powiatowa Komisja Kulturalno - Oświatowa.

W szczególności do obowiązków Sekcji Bibliotecznej należy:

1. opracowanie projektu sieci bibliotecznej;
2. opracowywanie preliminarza budżetu bibliotecznego;
3. zatwierdzanie spisów książek i zakupów inwentarowych, nabywanych na podstawie budżetu;
4. rozpatrywanie wniosków co do usuwania i wycofywania książek z bibliotek;
5. piecza nad majątkiem biblioteki oraz troska o jej materialny rozwój;
6. rozpatrywanie sprawozdań z działalności bibliotek;
7. uzgadnianie współpracy z bibliotekami społecznymi;
8. przedkładanie Radzie Powiatowej rocznych sprawozdań z działalności Centr. Biblioteki Powiatowej.

f) Rada Powiatowa zaleca, aby Centralna Biblioteka Powiatowa była prowadzona przez wykwalifikowanego bibliotekarza, jako pracownika Wydziału Powiatowego, któremu winny być dodane płatne siły do wykonania prac technicznych.

Kierownik Centralnej Biblioteki Powiatowej jest odpowiedzialny za sprawne funkcjonowanie Centrali i stan księgozbioru, a w szczególności do obowiązków jego należy:

1. administrowanie biblioteką,

2. zakup i inwentaryzacja książek,
3. przygotowanie katalogów i innych pomocy technicznych,
4. użytkowanie wszystkich sum, przeznaczonych w granicach uchwalonego budżetu,
5. podział pracy między personel pomocniczy,
6. przedstawianie Sekcji Bibliotecznej wniosków, dotyczących działalności Centr. Biblioteki Powiatowej,
7. prowadzenie rachunkowości i statystyki bibliotecznej.

Równocześnie Rada Powiatowa zaleca, aby Wydział Powiatowy prowadził w ramach organizacji czytelnictwa akcję kształcenia personelu pracowniczego, głównie kierowników punktów bibliecznych stałych i ruchomych.

g) Rada Powiatowa dążyć będzie do tego, aby korzystanie z publicznych bibliotek samorządowych było bezpłatne dla wszystkich mieszkańców powiatu. Pobierane chwilowo opłaty powinny być przeznaczone na pokrycie wydatków organizacyjnych i administracyjnych.

6. Rada Powiatowa zaleca Wydziałowi Powiatowemu organizowanie corocznych zjazdów gminnych komisji kulturalno - oświatowych łącznie z przedstawicielami władz szkolnych i współdziałających z samorządem czynników społecznych, na których to zjazdach będą rozpatrywane sprawy kultury i oświaty pozaszkolnej, a w szczególności dotychczasowe osiągnięcia i wytyczne do dalszego rozwoju akcji bibliotecznej na terenie powiatu“.

ODDZIAŁ K. K. O. POW. OPATOWSKIEGO W OŻAROWIE (WOJ. KIELECKIE).

Rada Powiatowa w Opatowie postanowiła otworzyć oddział Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Opatowskiego w Ożarowie.

ZNIESIENIE PODATKU SPECJALNEGO OD PRACOWNIKÓW POW. ZWIĄZKU SAM. W KĘPNIE (WOJ. POZNAŃSKIE).

Na wniosek Wydziału Powiatowego Rada Powiatowa w Kępnie postanowiła nie pobierać z dn. 1.IV. 1938 r. podatku specjalnego od pracowników Pow. Zw. Samorz. Równocześnie Rada upoważniła Wydział Powiatowy do częściowego lub zupełnego zwrócenia pracownikom powiatowym tego podatku, pobranego w r. 1937/38, o ile nie będzie to połączone z deficytowym zamknięciem tego okresu budżetowego.

KOMISJA STANU ŚREDNIEGO WIELUŃSKIEJ RADY POWIATOWEJ (WOJ. ŁÓDZKIE).

Rada Powiatowa w Wieluniu zważywszy, że współpraca samorządu terytorialnego z kupiectwem i rzemiosłem przyczyni się do rozbudowy życia gospodarczego i rozbudowy polskiego stanu średniego w powiecie, postanowiła powołać dla tej współpracy specjalną komisję stanu średniego. Do zadań komisji ma m. in. należeć:

- 1) opracowanie planów i metod działalności Pow. Zw. Sam. w zakresie popierania handlu i rzemiosła;
- 2) opracowanie preliminarza wydatków Pow. Zw. Samorz. na popieranie przemysłu i handlu.

INWESTYCJE DROGOWE W POW. WARSZAWSKIM.

Zarówno pod względem wagi zagadnienia, jak i wysokości wydatkowanych środków finansowych inwestycje drogowe zajmują pierwsze miejsce w gospodarstwie Warszawskiego Powiatowego Związku Samorządowego.

W roku bież. wydatki na roboty drogowe, w skutek zmniejszenia subwencji z Funduszu Pracy, muszą być ograniczone. Będą one finansowane wyłącznie z własnych dochodów budżetowych samorządu powiatowego. W związku z tym wydział powiatowy przeprowadził znaczne oszczędności w wydatkach na utrzymanie dróg i mostów i maksymalne sumy przeznaczył na inwestycje.

Na drogi samorządowe prelimitowano na rok bież. kwotę 1.450.000 oraz 200.000 na obsługę długów drogowych z lat poprzednich. Na wydatki inwestycyjno-drogowe przeznaczono 950.000 zł, z których 600 tys. wydatkowanych będzie na budowę ulepszonych nawierzchni i mostów na drogach wojewódzkich i powiatowych. Pozostałe 300.000 zł przeznaczone jest na popieranie inwestycji drogowych na drogach gminnych i inwestycji ulicznych w osiedlach podwarszawskich. Do tej sumy zarządy gminne, adiacenci dróg i ulic miejskich, spółki drogowe i zainteresowane instytucje dołożą w tym roku sumę ok. 500.000 zł.

Projektowane jest wykonanie nawierzchni z kostki kamiennej na szosie Jabłonna — Modlin z jednoczesnym uporządkowaniem chodników i szkarp w osiedlach Jabłonna i Nowy Dwór, dokończenie budowy mostu żelbetonowego na Krze w Pomiechówku, (koszt wyniesie 140 tys. zł), uporządkowanie drogi wilanowskiej w osiedlach Jeziorna, Powsin i Wilanów, na których to odcinkach w roku przyszłym ułożony zostanie asfalt, wreszcie budowa ulic w Pomiechówku, Rembertowie i Okęciu. Ulice te otrzymają twardą nawierzchnię, odprowadzenie wód opadowych, chodniki i zadrzewienie.

Duże znaczenie dla poprawy stosunków drogowych ma niedawno wydany zakaz udzielania zezwoleń na parcelację gruntów pod zabudowę o ile parcelant nie przeprowadzi pierwszych urządzeń ulicznych, bądź nie zagwarantuje ich wykonania, w przyszłości. Czynione są również starania by Bank Gospodarstwa Krajowego udzielając kredytów budowlanych dawał promesę i na dom i na ulicę, tworząc w ten sposób kapitał na zbrojenie ulic. Wszyscy właściciele nieruchomości w osiedlach podstołecznych uczestniczą w 50 proc. kosztów budowy ulic.

Przy budowie dróg zaniechano układania nawierzchni z tzw. „kocich łbów“. Od ubiegłego roku rugowane są także w osiedlach rynsztoki, będące zbiornikami nieczystości. Zastępuje się je krawężnikami, których ułożono ostatnio na przestrzeni 18 km. Nadto dla podniesienia czystości dróg zaniechano

używania przez służbę drogową do ich zamiatania mioteł, zastępując je szczotkami.

SPRAWY LETNISKOWO - TURYST. NA ZJEŹDZIE STAROSTÓW WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO.

W dniach 5 i 6.IV. br. odbył się w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku Zjazd Starostów z woj. białostockiego o charakterze sprawozdawczo - instrukcyjnym. Na Zjeździe tym na zaproszenie p. Wojewody H. Ostaszewskiego wygłosił przedstawiciel Związku Powiatów R. P. referat na temat „Najpilniejsze potrzeby w dziedzinie letniskowo - turystycznej“. Sprawy te cieszyły się dużym zainteresowaniem, gdyż akcja letniskowa i zadrzewieniowa zyskuje w tym województwie co raz większe znaczenie, co jest zupełnie zrozumiałe ze względu na to, że ruch letniskowo - turystyczny odgrywa poważną rolę w gospodarce tego regionu.

Szczególnie dotyczy to powiatów: suwalskiego, augustowskiego, grodzieńskiego, bielskiego a także białostockiego.

WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZECIWGRUŻLICZEGO.

W dniu 10 bm. odbyło się w Warszawie Zwyczajne Walne Zebranie P. Z. P. przy licznych udziałach przedstawicieli Towarzystw Przeciwgruźliczych z całego Kraju.

Do Prezydium Zebrania zaproszono dr Cz. Kujańskiego, Prezesa Wojew. Tow. Przeciwgruźliczego w Tarnopolu, jako przewodniczącego i dr St. Karasińskiego, jako sekretarza.

Walne Zebranie przyjęło do wiadomości sprawozdanie Prezesa P. Z. P. dyr. Dep. J. Adamskiego oraz udzieliło Zarządowi absolutorium za r. 1936/37.

Przedmiotem obrad był stan działalności przeciwgruźliczej na terenie Państwa. Walne Zebranie dało wyraz przekonaniu, że konieczne jest najrychlejsze wprowadzenie ustawy o zwalczaniu gruźlicy, gdyż odraczenie uchwalenia ustawy jest szkodliwe dla całości walki z gruźlicą. Walne Zebranie powzięło uchwałę, polecającą Zarządowi Związku czynienie wszelkich starań i wysiłków, aby w ustawie o zwalczaniu gruźlicy, będącej obecnie w Sejmie, przeprowadzono konieczne uzupełnienia, w myśl dezyderatów, wysuwanych przez szereg lat przez Walne Zebrania Związku oraz wypowiedzianych ostatnio przez przedstawicieli świata lekarskiego. Walne Zebranie wypowiedziało się dalej za wzmoczeniem akcji propagandowej i uświadamiającej w społeczeństwie, dalej za ruszeniem z miejsca sprawy tworzenia domów izolacyjnych dla nieuleczalnie chorych oraz za należyтым uposażeniem poradni przeciwgruźliczych. Walne Zebranie stwierdziło z zadowoleniem stan pomyślnej współpracy na terenie walki z gruźlicą Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Ubezpieczalni Społecznych.

Po uchwaleniu budżetu P. Z. P. na rok 1938/39 dokonano wyborów uzupełniających do Zarządu P. Z. P.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 22.IV. 1938 r.).
 1 dol. St. Zjedn. — 5.30 zł.
 100 frank. szwajc. — 122.30 zł.
 1 funt. szterl. — 26.46 zł.
 100 frank. franc. — 16.55 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).
 W dn. 22.IV. 1938 r. Warszawa.
 Zyto 21.00 — 21.50 zł.
 Pszenica 28.00 — 29.00 zł.
 Jęczmień 16.75 — 20.00 zł.
 Owies 19.75 — 22.00 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Pracownik samorządowy pracuje w mieście powiatowym a mieszka na wsi. Czy przysługuje mu dodatek mieszkaniowy według stawki dla miasta powiatowego, czy też miarodajne jest w tym wypadku za mieszkanie na wsi?

Odpowiedź: Zgodnie z § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 30.VII.1924 r. w sprawie dodatku na mieszkanie (Dz. U. R. P. Nr 69, poz. 673) wysokość dodatku mieszkaniowego zależna jest od grupy uposażenia, miejscowości, w której odnośny funkcjonariusz ma siedzibę urzędową oraz jego stosunków rodzinnych.

Skoro zatem w konkretnym wypadku pracownik pracuje w mieście powiatowym, a więc tam jest jego „siedziba urzędowa“, przeto przysługuje mu, naszym zdaniem, dodatek mieszkaniowy według norm dla miasta powiatowego.

2. *Pytanie:* Jeden z pracowników samorządowych z województw centralnych zapytuje: Czy sekretarzowi gminy przysługuje dodatek ekonomiczny na żonę, która jest nauczycielką, a więc pobiera uposażenie ze Skarbu Państwa?

Odpowiedź: W myśl § 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 28.III.1925 r. (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 231) art. 4 ust. 3 pkt. a) ustawy z dn. 9.X.1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr 116, poz. 924) należy w zastosowaniu do pracowników samorządowych rozumieć w ten sposób, że pracownik nie otrzymuje dodatku ekonomicznego na żonę tylko wtedy, jeżeli pobiera ona uposażenie z instytucji samorządowej.

Biorąc zatem pod uwagę powyższe postanowienie należy dojść do wniosku, że, jeżeli żona pracownika samorządowego, jako nauczycielka, pobiera uposażenie ze Skarbu Państwa, pracownikowi temu przysługuje dodatek ekonomiczny na żonę.

3. *Pytanie:* Jeden z Zarządów gminnych zapytuje, czy sołtys gromady może być członkiem rady gminnej wzgl. zarządu gminnego i czy na podstawie art. 5 ust. (2) ustawy samorządowej może być traktowany jako funkcjonariusz gminny.

Odpowiedź: Art. 5 ust. 2 ustawy z dn. 23.III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294) dotyczy funkcjonariuszów samorządowych, zajmujących „posady“, których stosunek do związku samorządowego jest stosunkiem służbowym pracownika do pracodawcy, opartym na umowie najmu pracy. Natomiast zgodnie z art. 20 ust. 3 teże ustawy sołtys i podsołtys są wybierani przez radnych gromadzkich względnie zebranie gromadzkie. Jak zatem z zestawienia powyższych przepisów wynika, wobec zasadniczej różnicy między stosunkiem pracownika samorządowego (umowa o pracę) oraz sołtysa (mandat z wyboru) — sołtys nie może być traktowany, jako funkcjonariusz gminny w rozumieniu art. 5 ust. 2 ustawy.

Odnośnie łączenia mandatu sołtysa z mandatem radnego gminnego względnie członka zarządu gminnego wymieniona wyżej ustawa nie zawiera w tym względzie żadnego zakazu, wobec czego należy dojść do wniosku, że kumulacja taka formalnie jest możliwa. Na słuszność tego twierdzenia wskazuje pośrednio art. 21 ust. 2 lit. d) tej ustawy, w myśl którego do odmówienia przyjęcia urzędu sołtysa uprawnione są z mocy ustawy osoby, piastujące mandat w zarządzie gminnym. Wypływa zatem stąd logiczny wniosek, iż członek zarządu gminnego zasadniczo może być wybrany na sołtysa. Skoro zaś możliwe jest połączenie mandatu sołtysa z mandatem członka zarządu gminnego, to tym bardziej jest to dopuszczalne odnośnie mandatu radnego gminnego.

J. B.

Komunikaty

ZBIÓRKA NA DAR NARODOWY 3-go MAJA.

Przystępując do organizacji zbiórki Daru Narodowego 3 Maja na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej, która odbędzie się w roku bieżącym w czasie od 3 do 10 maja, Komitet Główny Obchodu 3 Maja i Zbiórki na Dar Narodowy zwraca się do wszystkich organizacji i instytucji z prośbą o pomoc w tej akcji.

Polska Macierz Szkolna ma gwałtownie wzrastające obowiązki szkolne i oświatowe w województwa wschodnich i obecnie utrzymuje:

222 szkół powszechnych,	227 kursów dla przedpoborow-
8 „ średnich,	wych,
34 „ zawodowych,	48 burs i ochron,
	1693 bibliotek.

Prócz wyżej wymienionych instytucji oświatowych Macierz Szkolna organizuje akcję wykładową, przedstawienia i obchody, potęgując w ten sposób poczucie solidarności narodowej i tężyżny państwowej.

Ważność tych prac oceniają dodatnio najwyższe czynniki w Państwie, czego wyrazem jest udział Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, Prezesa Rady Ministrów i Członków Rządu w Komitecie Honorowym Zbiórki.

W Komitecie Głównym biorą udział Wojewodowie, Dowódcy Okr. Korpusów, Kuratorowie i szereg najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa.

Od wyników zbiórki zależy zmniejszenie tragedii dzieci bezszkolnych na Kresach, przez powiększenie ilości szkół Polskiej Macierzy Szkolnej na tym terenie.